

Chleb podróżuje na Wyspach, ale to nie wszystko

3 września 2020

Ceny chleba i mąki podróżują na Wyspach po najgorszych zbiorach pszenicy od 40 lat. Rolnicy twierdzą, że plony w tym roku są o 40 proc. mniejsze ze względu na ekstremalną pogodę w tym roku.

W wyniku wyjątkowo słabych plonów w tym roku część młynarzy już podniosła ceny mąki o 10 proc. i ostrzegają, że, jeśli nie dojdzie do podpisania umowy handlowej z UE, wzrosną one jeszcze bardziej.

Mieszkańcy Wysp muszą przygotować się na wzrost cen pieczywa, co będzie konsekwencją złych plonów. Te z kolei są przyczyną ekstremalnych warunków pogodowych, z jakimi mieliśmy do czynienia w tym roku.

Najpierw wyjątkowo obfite deszcze jesienią roku ubiegłego sprawiły, że wielu rolników nie mogło posiać tyle pszenicy, ile zazwyczaj. To, co posiali, nie przetrwało w podmokłej glebie. Następnie przyszedł najbardziej wilgotny luty w historii – przez Wyspy przetoczyły się huragany Ciara, Dennis i Jorge, które doprowadziły do licznych powodzi.

Później mieliśmy bardzo gorącą i suchą wiosnę, która doprowadziła do suszy w wielu rejonach, co z kolei sprawiło, że nasiona miały kłopot z absorpcją składników odżywczych z gleby. W efekcie końcowym sierpniowe ulewy doprowadziły do tego, że wielu rolników musiało opóźnić zbieranie plonów.

Podsumowując złe zbiory są rezultatem ekstremów pogodowych – zbyt gorących i zbyt deszczowych miesięcy. Niestety eksperci z Met Office twierdzą, że w przyszłości coraz częściej będziemy mieć do czynienia z tego typu warunkami pogodowymi wynikającymi ze zmiany klimatu.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk